

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ŻADNEJ PARTII.

Poniedziałek, dnia 21 lipca 1924 r.

TELEGRAMY.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY GUDZOZIEMSKICH W KRAKOWIE.

KRAKOW, 20. (PAT) W dniu dzisiejszym szefowie wydziałów prasowych państw Bałtyckich zwiedzili muzea krakowskie. W południe byli podejmowani przez prezydium miasta śniadaniem. Po obiedzie odbyło się zwiedzanie Wawelu oraz wycieczka na Kopiec Kościuszki. Wieczorem syndykat dziennikarzy krakowskich podejmował gości obiadem, w którym między innymi wzięli udział wojewoda krakowski Kowalikowski, oraz wiceprezydent miasta Wielgus. Imieniem syndykatu wygłosił przemówienie po francusku pan Jan Tarnowski, wskazując na część państw reprezentowanych przez gości.

Po angielsku odpowiedział pan Ofdermann wnosząc toast na cześć Krakowa jako ośrodka kulturalnego.

GHINSKO - SOWIECKIE TRUDNOŚCI.

MOSKWA 20,7 (AW) W artykule wstępnym „Izwiestii” Sybiraków wyraża niezadowolenie z powodu trudności, jakie napotyka wykonanie traktatu chińsko-sowieckiego. Zdanie Sybirakowa rząd chiński zamale energicznie przeciwstawia się tym trudnościom.

SOWIETY STAWIAJĄ WARUNKI

MOSKWA 20,7 (AW) „Ekonomiczeskaja Żizn” omawiając handlowo-polityczne zadanie SSSR, stwierdza, że żadne państwo nie może liczyć na tranzakcje handlowe z SSSR, o ile nie stanie na gruncie uznania monopolu handlowego Sowieców i eksterytorjalność przedstawicielstw handlowych (za granicą) z Włochami i Persją kwestję tę załatwiono w sposób zadawalniający.

Sprawa tariff celnych, tranzytu i największego uprzywilejowania, musi być uregulowana zależnie od okoliczności.

NIE RAJ A PIEKŁO.

MOSKWA 20,7 (AW) W rb. zarejestrowano na Ukrainie 382 tysiące wypadków malarji, w r. z. 103 tysiące. Oczywiście liczby powyższe nie dają należytego pojęcia o epidemji malarji, gdyż b. wiele wypadków nie podlega statystyce. Liczby powyższe dowodzą tylko, że malarja szerzy się z siłą żywszą 3 krotnie w porównaniu z r. ub. kiedy to epidemja już musiała być uważana za plagę.

Epidemja szerzy się głównie w gubernjach: Ekaterynosławskiej, Odeskiej, Charkowskiej i zagłębia Donieckim.

REWOLTA W WIĘZIENIU KOWIENSKIM.

KOWNO 20,7 (AW) Sprawa rewolty w więzieniu kowieńskim, odnośnie schwytnia zbiegłych aresztantów nie została jeszcze dotychczas ukończona. Dwunastu więźniów znajduje się jeszcze na wolności, stanowiąc postrach dla ludności wiejskiej. Łotysze zmuszeni byli wzmocnić strażę graniczną od strony litewskiej, aby uniemożliwić zbiegom ewentualne przejście na terytorjum litewskie.

Komisariat miasta Kowna wydał odezwę do ludności, wzywając ją do współdziałania w schwytaniu więźniów.

KRYZYS PARLAMENTARNY W GRECJI.

ATENY, 20. (PAT) Po bardzo burzliwych obradach nad ogólną polityką rządu parlament 150 głosami przeciwko 131 odmówił wotum zaufania gabinetowi, co spowodowało podanie się do dymisji całego gabinetu.

„CZERWONY KOGUT” W WSCH. MAŁOPOLSCE.

LWOW 19 7. (AW) Z Lubienia — Wielkiego donoszą o podpaleniu 50 stogów siana, należących do bar. Branickiego. Szkody są olbrzymie.

Jest bardzo prawdopodobnem, że ma się tu do czynienia z aktem sabotażu.

Ameryka chce doprowadzić do porozumienia między sprzymierzeńcami.

Co zawiera formuła kompromisowa?

LONDYN 20,7 (AW) Kompromisowa formuła amerykańska w sprawie sanacji składa się z następujących punktów: 1. Sprzymierzeni zobowiązują się uroczyście wstrzymać wszelkie sankcje, któreby mogły w ten sposób zyciu gospodarczemu Niemiec zagrazać, że szkodziłoby to pożyczce amerykańskiej i interesom jej subskrybentów. 2. Sprzymierzeni zobowiązują się do zachowania zasady uprzywilejowania interesów wierzycieli, w razie zajścia potrzeby stosowania sankcyj. 3. Sankcje mają być wprowadzone w życie tylko w tym wypadku, który przewiduje projekt Davesa. 4. Wewnętrzna komisja rozjemczo-amerykańska ma przedewszystkiem czuwać nad tem aby sankcje stosowane były jedynie w myśl projektu Davesa. 5. Rozjemca amerykański wybrany zostaje na lat 5.

PARYŻ, 20. (PAT) Omawiając wyniki prac komisji konferencji londyńskiej prasa francuska wyraża się w duchu przyjaznym, poświadczając, iż dotychczasowy przebieg rokowań wskazuje, że postanowienia Traktatu Wersalskiego oraz atuty komisji odškodowań pozostaną niezmienione.

LONDYN, 20. (PAT) Przewodniczący delegacji wchodzących w skład komisji odbędą posiedzenie 21 bm. rano.

NIEMCÓW SPOTKA ZAWÓD...

LONDYN, 20. (PAT) Z kół zbliżonych do konferencji londyńskiej donoszą, że przedstawiciele Niemiec zostaną zaproszeni jedynie celem wysłuchania decyzji, powziętej przez konferencję.

LONDYN, 20. (PAT) Na posiedzeniu podkomisji 2-giej komisji konferencji, która zajmuje się badaniem ewentualnego zaniechania utrzymania zastawów zauważyć się dało zbliżenie pomiędzy francusko-belgijskim a angielskim stanowiskiem.

LONDYN 20,7 (PAT) Dzisiejsza prasa londyńska poświęca obszernie artykuły konferencji londyńskiej. „Observer” zaznacza, że chociaż w ciągu pierwszych 4-ch dni obrad niemożna było usunąć wszystkich trudności zdołało wytworzyć

atmosferę zaufania

i wiary w to, iż można osiągnąć pozytywne rezultaty. Dziennik dodaje, że pozostałe do rozstrzygnięcia kwestje nie będą przedstawiały trudności.

„Sunday Times” zaznacza, iż premier Mac Donalld stwierdził bezwzględną konieczność zastosowania planu Davesa jako jedynego planu, który może przyskać zaufanie międzynarodowych sfer finansowych. Jednocześnie premier podkreślił, że otrzymanie pożyczki przez Niemcy jest konieczne dla realizacji planu Davesa. Dalej „Sunday Times” stwierdza, że w podkomisji I powzięte będą decyzje, które umożliwią komisji przygotowania ostatecznych raportów dla rdnarnego posiedzenia konferencji, a mianowicie opracowanie sposobu zapewnienia gwarancji grup finansowych, udzielających pożyczek Niemcom. W razie ujawnienia złej woli ze strony Niemiec przed powzięciem odcinających sankcji zasięgnięta zostanie opinia specjalnych przedstawicieli grupy, która udzieliła pożyczki.

NA SZARYM KONCU.

BUKARESZT, 20. (PAT) Prasa potwierdza, że ze strony Rumunii czynione były protesty przeciwko sposobowi reprezentowania małych państw na konferencji londyńskiej.

„Adeverul” pisze, że aczkolwiek małe państwa zostały dopuszczone na podstawach równości, odgrywały one podrzędną rolę wobec tego, że nie mogły zabierać głosu i nie posiadają dostatecznego autorytetu.

Na Kresach ciągle niespokojnie.

Znowu napad bandycki.

WARSZAWA, 20. (PAT) W nocy na 19 lipca napadła na wieś Wiszniów pow. Wolożyńskiego banda złożona z 27 ludzi uzbrojonych w karabiny oraz karabin maszynowy i zrabowała 10 koni. Wszczęta pogoń dopędziła bandytów, gdzie wywiązała się formalna potyczka, w której ranny został komendant policji powiatowej komisarz Opaciński. Bandytci cofnęli się ku granicy. Mimo wysłania oddziału ułanów oraz policji udało się przekroczyć grupie bandytów granicę a reszta rozproszyła się. Ujęto 2-óch braci Wojewódzkich, którzy przeprowa-

dziłi przez granicę bandytów. Za rozproszonymi bandytami podjęto poszukiwania, pod kierownictwem wojewody Nowogródzkiego i okręgowego komendanta policji.

NOWOGRÓDEK, 20. (PAT) W związku z napadem na wieś Wiszniów pow. Wolożyńskiego wojewoda Nowogródzki przerwał dokonywaną inspekcję pogranicza litewskiego i udał się w towarzystwie prokuratora, zastępcy komendanta policji na pogranicze sowieckie.

Echa tragedji paryskiej

Pogrzeb ś. p. J. Żyznowskiego.

PARYŻ, 20. (PAT) Dziś przed południem odbył się pogrzeb ś. p. Jana Żyznowskiego przy udziale polskiej kolonii artystycznej w Paryżu i licznych przedstawicieli sfer artystycznych i literackich Paryża. W żałobnym obrzędzie wziął udział konsul polski. Z ramienia prefekta departamentu Sekwany obecny był pan Ferdynand Mauduit. Nabożeństwo

żałobne zostało odprawione na cmentarzu. Na grobie spoczęły liczne wieńce.

PARYŻ, 20. (PAT) Wszystkie dzisiejsze ranna pisma paryskie zamieszczają uchwałę powziętą przez warszawski związek artystów scen polskich w sprawie tragicznego czynu p. Stanisława Umińskiego.

KRONIKA

Polscy harcerze na międzynarodowym zlocie w Kopenhadze.

Udział prawdopodobnie wezmą również Łodzianie.

Kalendarzyk.

Poniedziałek, dnia 21 lipca Praksedy P. M. MIEJSKA GALERIA SZTUK ul. Stenkiwiewicza wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10-8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa str.) otwarta od 6-8 w. — Widowiska.

Teatr Miejski Letni — Park Staszica „Jutro pogoda“ Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Teatr Scala (Variete).

Program № 4.

- „Luna“ (Przebieg)
„Precz z mężczyznami“ i „Nočna eskapada“
„Casino“ (Piotrkowska 67)
„Pocieszyciel kobiet“
„Ocean“ (Przebieg)
„Romans księżniczki de Valois“
Grand-Kino (Piotrkowska 72, „Mektoub“
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych „Agonia Orłów“
Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy u Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Między 9-20 sierpnia rb. odbędzie się wszechświatowy zlot w Kopenhadze pod oficjalną nazwą „Janborre International“, w którym weźmie udział około trzydziestu narodów świata. Na slot ten, poświęcony z wystawą prac, zapowiedział swój przyjazd twórca skautingu, generał Bolen Powell.

Harcerstwo Polskie postanowiło wziąć czynny udział w zlocie, tudzież w wystawie. Polska drużyna reprezentacyjna składać się będzie z 40-tu harcerzy i 4-ech instruktorów. Zostanie ona złożona z drużyn, które niedawno na odbytym zlocie wszechpolskim zdobyły sobie mistrzostwo.

Równocześnie wyjeżdża grupa instruktorów harcerskich, na międzynarodową konferencję instruktorów, która się odbędzie w Kopenhadze w tym samym czasie. Oprócz tego wyjadą prawdopodobnie na ten zlot inne grupy harcerzy w charakterze gości. Przed wyjazdem do Kopenhagi zorganizowany będzie w okolicach Warszawy obóz, celem przygoto-

wania chłopców do zawodów międzynarodowych.

Międzynarodowy zlot skautowy w Kopenhadze w roku b. jest trzecim z rzędu. Pierwszy odbył się w roku 1912 w Birninghan (Anglija), gdzie harcerstwo polskie reprezentowane było przez konspiracyjną drużynę połączoną z trzech byłych zaborów, występująca wówczas na zlocie jako oficjalna przedstawicielka Polski, pod flagą narodową.

Drugi zlot odbył się w 1920 roku pod Londynem, w którym harcerstwo polskie udziału nie wzięło, gdyż reprezentacyjna drużyna polska wstąpiła wówczas do wojska powiększając liczbę obrońców Warszawy, a jedynym harcerzem polskim na tym zlocie był tylko „Mały Wilczek“, jedenastoletni Tadzik Jabłoński.

W obecnym zlocie wezmą udział prawdopodobnie i harcerze łódzcy którzy zdobyli pierwsze nagrody na zlocie wszechpolskim w Warszawie, ewentualnie niektórzy z nich pojadą jako goście. (pap)

Wiadomości bieżące

Wyszkolenie wojskowe nauczycieli.

Z dniem 15 bm. zostali już wcieleni do szeregow siły zbrojnej, na czterotygodniowe wyszkolenie wojskowe, nauczyciele szkół powszechnych rocznika 1900, zaliczeni do zapasu na podstawie art. 70 tymczasowej ustawy wojskowej.

Wcielenie to zostało dokonane za pomocą doręczeń przez PKU. imiennych kart powołań wraz z kredytowymi biletami kolejowymi. (pap)

Pomoc dla osadników wojskowych.

Akcja pomocy dla osadników wojskowych została ujęta w 1924 roku w planowe ramy i opiera się na ścisłym współdziałaniu z organizacjami tychże.

Pomocy materialnej udziela się z funduszy budżetowych Ministerstwa Reform Rolnych. Dzieli się ona na a) pożyczki inwestycyjne, b) bezzwrotne zapomogi budowlane, c) zniżki, względnie zwroty za przesiedlenie na Kresy.

Kredyt na kosztą przesiedlenia (zniżki kolejowe) jest narazie wystarczający i osadnicy przenoszący się wraz z inwentarzem na Kresy mogą bez ograniczeń korzystać z ulg. (pap)

Wszystko taniej kupy sprzedają drogo.

Wszystkie fabryki, we wszystkich branżach obniżyły ceny o 60 proc. hurtownicy o 50 proc. — jednak kupy detaliści nie chcą się z tem pogodzić i trzymają się kurczowo dawnych cen.

Kupiec, czasu inflacji był synonimem zażywności osobistej. Stan ten był tak nęcący, że wielu

- Niech pan mnie puści... Pan mnie udusi... Nie znoszę takich żartów...
— Ja ci pokażę nazywać podobne rzeczy żartem! — krzyknął.
— No, już... Zostaw pan... Przegrałem zakład... Czego pan jeszcze chce ode mnie?...
— Chcę cię zabić!!! — ryknął i uderzył go krzesłem tak silnie, że zaskowytał z bólu.
— Nie... Boże!.. Zabiłem go! — krzychałem. — Wody! Prędejl! Wody!
Chwyliłem dzbanek z wodą i wylałem mu na głowę. Krzyknął głośno.
— Dzięki Bogu! Wraca do przytomności... — rzekłem uradowany. — Teraz precz stąd nieszczęśliwczel!..

- Wziąłem za koinierz i wyrzuciłem.
— A więc to był jej kochanek! — zawołałem.
— Nie!.. Śmierć lepsza!
I dalej wszystko poszło podług tekstu sztuki.
Wyjąłem rewolwer, przyłożyłem do skroni, gdy w tem wpadła gospodyni, rzuciła mi się na piersi z okrzykiem:
— Mój najdroższy!..
Autor uspokoił się i wszystko nadal odbyło się w należyty porządku...
Po przedstawieniu oddano mi następującą kartkę:
„Wypij pan dziesięć flaszek burgunda bezcennie. Zapłaciłem już rachunek. Zostaję w domu. Muszę odpocząć... Niech djabeł porwie pana i pański zakład!“

naprzykład kelnerów, picolów i ect. przeszło do stanu kupieckiego. Zwłaszcza kupcy bławatni trzymają na poziomie nawet wyższym od tego jaki był przy rachunku na marki.

Należałoby się powstrzymać od zakupów na przeciąg dwóch miesięcy, t.j. okresu, który premier Grabski wskazuje, jako zakończenie ostrego okresu sanacyjnego Skarbu.

Prócz tak bezpośredniej reakcji na oczywisty paskarski wyzysk kupców detalistów, powstaje jako kwestia powrotu do stosunków normalnych, kwestja ogólnej oszczędności.

Jakie jest bowiem najskuteczniejsze lekarstwo na drożyznę? Oto pytanie, które ciśnie się na usta wszystkich obecnie. Dużo w sprawie spadku cen może pomóc interwencja rządowa, ale ta interwencja rządowa ma ograniczone pole działania i nie potrafi dojrzeć wszystkiego.

Ogromne pole pozostaje dla inicjatywy prywatnej. Konsumentci muszą nauczyć się oszczędzać i przez kilka miesięcy nie kupować.

Wobec powyższego przypuszczamy, że mogłoby to poskutkować na panów kupców — detalistów

Wypadki i kradzieże

— Pożar.

Przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85 w składzie manufaktury Pichnasik z niewiadomej przyczyny powstał pożar.

Wezwany drugi Oddział Straży Ogniowej Ochotniczej, który przy swej dzielnej energii pożar ugasił.

Podczas akcji ratunkowej zostali pokaleczeni i zatruci dymem następujący strażacy drugiego oddziału: Władysław Skalski, lat 34, zam. przy ul. Miłszej 20, Wincenty Grotko — lat 26, których pogotowie ratunkowe odwoziło do szpitala ewangelickiego, oraz Józefa Chann lat 28 zam. przy ul. Głównej 3, Henryk Byrko lat 34, zam. przy ul. Obywatelskiej 5 i Bogumił Kass, którym pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia odwożąc ich potem do oddziału straży ogniowej.

Zaznaczamy, że przybył także I—szy i VI—ty Oddział Str. Ogn., ale pożar przed ich przybyciem został zagaszony, wobec czego w akcji ratunkowej żadnego udziału nie brał. (pap)

Ze sportu

Z OLIMPIADY. LEKKA ATLETYKA.

Tegoroczna olimpiada dała sportowemu światu kilka wprost niewiarogodnych wyników. Oczywiście rekordzistami są przeważnie Amerykanie.

Tak więc Legendre (USA) w skoku w dal osiągnął 7 m. 76,5 cm (dawny rekord Gourdina 7 m, 69;6) Jest to tembardziej sensacyjnem, że o Legendra nikt dotychczas nie słyszał.

Taylor (USA) w biegu 400 mtr. z płotkami osiągnął czas 52,65 (dawny rekord — Loomis — 53). Jednak i fińlandzka flaga powiała nad stadionem olimpijskim, gdy Willie Ritola przebiegł 10 km. w czasie 30 m. 23,8 poprawiając dawny (własny) rekord o 11,6 s.

Amerykańscy sprinterzy Paddock, Bowman, Scholtz i Murchison ulegli na 100 mtr. Anglikowi Abrahamsonowi a jednak dali swym barwom 11

punktów. Stany Zjednoczone wyją z Colombes jakże zwycięzca, gdyż wystawiły całą wprost armię znakomych lekkoatletyków.

Obrazki z sowieckiego „raju“

Pewien wybitny przemysłowiec z zachodniej Europy, który przed kilkoma tygodniami powrócił z Rosji Sowieckiej, umieścił w jednym z poczytnych pism zagranicznych bardzo ciekawe wrażenia ze swej podróży po Bolszewji. Każdy obywatel S S S R., a w szczególności każdy kupiec, przemysłowiec, handlowiec, finansista itd. jest przedmiotem bacznej obserwacji.

W tym celu jest zmobilizowana agentura szpiegowska „czerezyszczajki“ odznaczająca się niezwykłą zręcznością, tak, że nie można wprost nie powiedzieć tych „sukcesów“, jakie odnieśli bolszewicy w tym kierunku: Śmiało można powiedzieć, że na tym polu swej działalności zdobyli pierwszeństwo.

Korespondent zagranicznego dziennika przytacza następującą charakterystyczną scenkę: Otóż jednego z „czerwonych“ kupców tak opodatkowali, że wcale nie był w stanie wyznaczonych surowy zapłacić. Pomimo tego sowieccy urzędnicy domagali się zapłaty, motywując, że wysokość podatku została zupełnie sprawiedliwie wymierzona, że „kupiec czerwony“ uchylający się od zapłaty podatku prowadzi życie pełne zabaw i rozpusty, odwiedza pierwszorządne restauracje i teatry, spędza często noc z cyganami.

Nieszczęśliwy „czerwony kupiec“ kategorycznie zaprzeczał tym wszystkim oskarżeniom, twierdząc, że nigdy po nocach nie bawił się po restauracjach i nie przebywał w wesolem towarzystwie. Te jego słowa były zapisane natychmiast do protokołu i podpisane własnoręcznie przezeń. Po podpisaniu protokołu sowiecki urzędnik uroczyście wyjmując z teki fotograficzne zdjęcie i wręcza go oskarżonemu. Fotografia ta przedstawia rozbawione, podpite towarzystwo w jednej z piotrogrodzkich restauracji. Na widocznem miejscu, w centrum tej society „nie-szczęśliwy „czerwony kupiec“.

Oslupiała i zupełnie zmieszana prawie z zżmami w oczach kupiec opowiada, że to tylko było raz jedyńy i to przypadkowo, o czem on kompletnie zapomniął, prosi aby protokół ten z jego podpisem zniszczono, lecz bolszewicki sędzia niewruszony.

Następstwa tego takie, że sprawę tę oddano do „Czeka“, kupca aresztowano za fałszywe zeznanie i poddano badaniu, nazwiska i miejsce zamieszkania tych, z którymi był na tej wesolej „uczcie“, ich socjalne stanowisko i kto są te damy z „półświatka“.

Tajni agenci „czeka“ wszędzie po restauracjach; teatrach robią zdjęcia, przyczem tak zręczni, że obecna na sali publiczność ani na chwilę nie przypuszcza, że może być sfotografowana. W „Europjskim hotelu“, który jest najwykwintniejszym i najolegantyszym ze wszystkich hoteli piotrogrodzkich, co wieczór jest kabaret i podczas występów tanecznych, gdy zjawiają się na scenie zupełnie nagie kobiety, gaśnie na sali elektryczność a scena i widownia są oświetlane różnokolorowymi światłami — oto w tym momencie sowieccy detektywi dokonują zdjęć fotograficznych. Ta historia „czerwonego“ kupca nie jest wyjątkowym wypadkiem; tę i temu podobne fakta zdarzają się niemal codziennie; ten szpiegowski system doprowadzony przez bolszewicków do szczytu finezji, jest podstawą władzy i panowania komunistycznego rządu.

